Na polskich ekranach cieszy się ostatnio dużym powodzeniem doskonała komedia filmowa pt. „Dwaj mężowie pani Vicky", której bohaterami jest widoczna na naszym zdjęciu doskonała trójka aktorska, a to: urocza Loretta Young, przemiły Tyrone Power, oraz sympatyczny Claire Trevor. Treścią filmu jest komediowo potraktowane zagadnienie: czy można zakochać się powtórnie w swej byłej żonie. Arcyzabawne sytuacje, oraz doskonałe, pełne humoru pomysły — stwarzają w całości miłą i wdzięczną rozrywkę. Fot. „Twentieth Century Fox".

Brigitte Horney, bohaterka filmu „Przebrzmiała melodia" Fot. Warszawska K.S.A.

Słynna w Ameryce „mówiąca lalka" zwana Charlie McCarthy, w otoczeniu swego patrona Edgara Bergena i Andrei Leeds. Trójka ta wystąpi w wystawionym filmie kolorowym „Jej kochany chłopiec" Fot. National F. C.

Ginger Rogers, która w filmie „Zakochana Pani" odniosła ostatnio tak duży sukces obok Freda Astaire'a realizuje znowu jeden film bez swego zaprzysiężonego partnera p. t. „Mała Mateczka" Fot. R. K. O

Odbito w drukarni „Kuriera Łódzkiego".

Łódź w ilustracji

DODATEK ŚWIĄTECZNY DO „KURIERA ŁODZKIEGO".

ROK XIV | Sobota, dnia 24 grudnia 1938 roku. | Nr. 52

Zima w górach

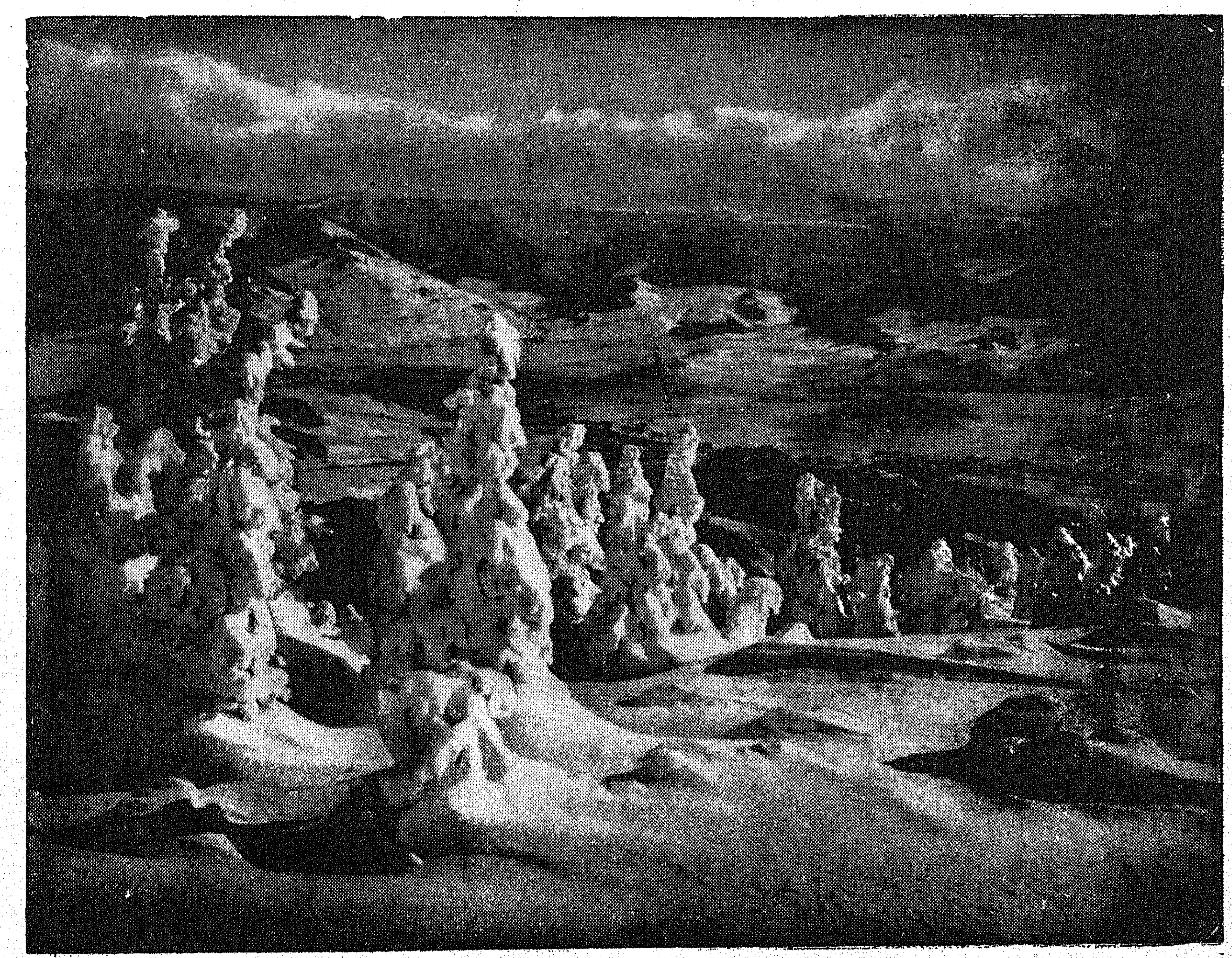

Góry przybrała zima w ozdobną szatę. Grube warstwy śniegu odmieniły krajobraz. Smreki przybrały fantastyczne kształty, a kosodrzewina, obsypana śniegiem perli się z dala i mieni w promieniach słońca. Już rozpoczął się masowy zjazd gości do Zakopanego. Święta Bożego Narodzenia zapowiadają się dobrze. Zapowiedziane zjazdy i imprezy uprzyjemniać będą pobyt w górach. Urok gór w szacie śnieżnej zimy pociąga i jest nieprzezwyciężony zwłaszcza dla tych, którzy góry poznali i w krajobrazie ich widzą wiele czaru.

Łódzkie Campo Santo.

W grobie rodzinnym po stronie lewej od alei głównej Starego Cmentarza Katolickiego za kaplicą spoczywa ś. p. Edward Wagner, inżynier-technolog, osobistość popularna w Łodzi, filister ryskiej korporacji „Arconia", długoletni prezes Łódzkiego Stowarzyszenia Techników, zmarły dnia 7 grudnia 1931 roku w wieku lat 74.

Za pracę społeczną został ś. p. Edward Wagner odznaczony orderem Polonia Restituta, Złotym Znakiem Zw. Floriańskiego, Złotym Znakiem za nieskazitelną służbę w Straży Pożarnej, dyplomem uznania od Rady Głównej P.W.K. w Poznaniu za długoletnią wydatną pracę w przemyśle. Wybrany został na członka Akademii Nauk Politycznych.

Stajemy przed mogiłą ś. p. dr Roberta Maksymiliana Maczewskiego. Zmarł dnia 7 października 1931 roku w wieku lat 37. Był chirurgiem w szpitalu im. Prezydenta Ignacego Mościckiego. Spoczywa na Starym Cmentarzu Katolickim.

Osobistością szczególnie popularną na terenie Łodzi przez lat przeszło 50, ruchliwą, o wysokim poczuciu obywatelskim i patriotycznym, poważnie w życiu społecznym, ekonomicznym i piśmienniczym zaawansowaną, był ś. p. Leon Gajewicz, długoletni dyrektor Biura Łódzkiego Towarzystwa Kredytowego. Przybył do Łodzi w roku 1882 po skończeniu Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Na stanowisku dyrektora biura Towarzystwa Kredytowego pozostawał przez lat 50. Był prawnikiem, ekonomistą i literatem, jednym z założycieli pisma codziennego („Dziennik Łódzki"). Cechowało go umiłowanie języka polskiego, co spostrzega się w broszurach i pracach piśmienniczych, oraz publikacjach w pismach miejscowych codziennych i periodykach.

Wiele zainteresowania okazywał zagadnieniom teatralnym w Łodzi. Czynnie przez wiele lat pracował na terenie Polskiego Czerwonego Krzyża, który za zasługi tu położone odznaczył dyrektora Leona Gajewicza złotą odznaką. Za działalność społeczną i obywatelską dyr. Leon Gajewicz odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi. Stanowiska dyrektora biura Towarzystwa Kredytowego objął po swym teściu, byłym prezydencie miasta Łodzi, Andrzeju Rosickim. Zmarł dnia 22 października 1933 roku, przeżywszy lat 79.

Przedstawicielem aktywnych działaczów społecznych młodszej generacji w Łodzi, przedwcześnie zgasłych był ś. p. Antoni Tadeusz Hejwowski.

ś. p. Bronisław Głuchowski, magister farmacji, obywatel m. Łodzi i ofiarny patriota.

Wyszedł on z pokolenia, które było pokoleniem ostatnim czasów niewoli. Nic też dziwnego, że reprezentował poważną dynamikę ducha. Był jedną z najdzielniejszych jednostek, pionierem ruchu zawodowego pracowników umysłowych na terenie Stow. Handlowców Polskich.

Zmarł w dniu 6 kwietnia 1937 roku, przeżywszy zaledwie 38 lat.

A reprezentantem, sędziwym przedstawicielem generacji starszej, tej generacji, która życie swoje strawiła na nieprzerwanej, ofiarnej, ciężkiej walce z niewolą, przedstawicielem tego pokolenia, które choć zmęczone, miało jeszcze wiele sił żywotnych, by wnieść je w życie odrodzonej Polski był ś. p. Bronisław Głuchowski, magister farmacji, właściciel apteki przy ul. Narutowicza, zmarły dnia 12 września 1934 roku.

Urodził się w Woli Blakowej, ziemi

ś. p. Antoni Tadeusz Hejwowski, Prezes Unii Związków Pracowników Umysłowych w Łodzi.

piotrkowskiej w 1862 r. Szkołę średnią ukończył w Piotrkowie, a studia uniwersyteckie w Warszawie. W początkach swej pracy zajmował stanowisko kierownika laboratorium oraz urząd asesora farmaceutycznego w byłym urzędzie gubernialnym w Piotrkowie, pozostając na tej placówce do roku 1899.

W roku 1895 otrzymał koncesję na aptekę w Łodzi i prowadził ją do końca swego życia. Był jednym z założycieli Muzeum Nauki i Sztuki, zasilał to muzeum cennymi eksponatami, czynnie pracował w Macierzy Szkolnej piastował przez szereg lat godność prezesa Łódzkiego Stowarzyszenia Aptekarzy. W roku 1919 zorganizował I-szy Zjazd Aptekarzy Królestwa Polskiego. W czasie okupacji zajmował stanowisko członka sekcji farmaceutycznej przy Komitecie Obywatelskim w Łodzi, był ławnikiem, zastępcą sędziego w Sądzie Pokoju, a po odzyskaniu niepodległości i restytucji Państwa Polskiego był ławnikiem w Sądzie Okręgowym i członkiem Miejskiej Rady Szkolnej.

Od najwcześniejszych lat związany był ściśle z grupą młodzieży niepodległościowej. Mieszkanie ś. p. Bronisława Głuchowskiego było miejscem zebrań politycznych i centralnym punktem dla literatury niepodległościowej, oczywiście nielegalnej, oraz schroniskiem ofiar walk z caratem.

W czasie lokautu fabrycznego w roku 1907 w Łodzi organizował akcję porozumiewawczą.

Niepodległościowcy dobrze pamiętają tę szlachetną, cichą, czynną, a tak ruchliwą postać. Pamiętają wtajemniczeni słowa często wypowiadane za Norwidem przez ś. p. Bronisława Głuchowskiego:

> „...Kmiecie my wszyscy tu jesteśmy i od uczestnictwa w związku pracy nikomu wywinąć się nie wolno pod karami wielkimi, które stąd na społeczeństwo spadają".

Pamiętam i ja dobrze tego w ostatnich latach żywota staruszka o bystrym, orlim zawsze, łagodnym a przecież przenikliwym wzroku. Pamiętam, bo gościłem w komnatach domu tego dobrego Polaka jako korepetytor, w czasie okupacji niemieckiej, jako uczeń gimnazjalny. Ziemia Starego Cmentarza Katolickiego— to prochy pokoleń.

(d. c. n.)

Stan. Rachalewski.

Na posterunku

Prawie od chwili zapisania się na listę pomocników adwok. przysięgł. przy Sądzie Okręgowym (w Piotrkowie)— z rzadką energią oddał się organizacji zbiorowego życia polskiego w Łodzi. W 1912 r. zakłada Towarzystwo Spółdzielcze, pierwszy polski sklep bławatny w Łodzi, oparty na zasadach kooperatystycznych (przy ul.

Jan Stypułkowski, Naczelny redaktor „Kurjera Łódzkiego"

Piotrkowskiej 100). W końcu 1912 roku organizuje robotnicze stowarzyszenie spożywcze „Wyzwolenie" (dom Starowiczów przy Rynku Geyera) i na stanowisku członka zarządu w nim trwa do wybuchu wojny. „Wyzwolenie" zostało założone w chwili kompletnego upadku spółdzielczości spożywczej w Łodzi. Wytworzył się sąd, że robotnicza spółdzielczość spożywcza nie ma tu podstaw. „Wyzwolenie" zaprzeczyło temu, wlało nowe siły w łódzką spółdzielczość spożywczą i wyrobiło szereg ludzi, na których oparł się obecny wspaniały rozwój łódzkiej spółdzielczości spożywczej. Przed samym wybuchem wojny założył pierwsze towarzystwo spółdzielcze budowy tanich domków „Granit".

Powołany został na członka zarządu VI a potem II Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej. Był sekretarzem Towarzystwa Prawniczego (Oddz. w Łodzi) i Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej (odpowiednik warszawskiego Biura Pracy Społecznej).

Wspólnie z p.p. Tadeuszem Kamieńskim, Bronisławem Witkowskim i Wacławem Zajkowskim zorganizował młodych prawników do obrony młodocianych przestępców. Wybuch wojny zastał go w Łodzi. Podczas bitwy łódzkiej pracował w przepełnionym rannymi szpitalu, zorganizowanym na prędce w gmachu Gimnazjum Niemieckiego. Pełnił jednocześnie obowiązki w Milicji Obywatelskiej, przewodniczył w Sądzie Milicyjnym III Dzielnicy. Był członkiem Sekcji Prawnej (przy Komitecie Obywatelskim), w której skład wchodzili wszyscy pozostali w Łodzi adwokaci w liczbie tylko 11 osób, oraz członkiem Komisji więziennej do przedterminowego zwalniania więźniów. W charakterze sekretarza Sekcji Szkolnej przy Komitecie Obywatelskim już podczas działań wojennych pod Łodzią, "pod szrapnelami" uruchomił prawie wszystkie szkoły powszechne, mimo kolosalnych braków w personelu nauczycielskim etc., aby zacząć pierwszy rok szkoły polskiej.

Szkolny ten rok 1914-1915 został uratowany. Jest prezesem towarzystwa „Wiedza" i organizatorem oraz wykładowcą pierwszego Uniwersytetu Ludowego w Łodzi. Po rozwiązaniu Komitetu Obywatelskiego zostaje sędzią Pokoju VII rewiru w Łodzi, bierze udział w organizacji sądownictwa polskiego i zostaje 1 września 1917 roku zamianowany przez pierwsze polskie Ministerstwo Sprawiedliwości— sędzią śledczym 1 rewiru m. Łodzi, tj. na całą zachodnią Łódź. W 1919 r. wraca do adwokatury. Bierze udział w życiu politycznym Łodzi.

W charakterze delegata uczestniczy w obradach Koła Międzypartyjnego w Warszawie. Zostaje wybrany do pierwszej w Łodzi z wyboru Obywateli Rady Miejskiej 1916—1919 r. Jest sekretarzem tej Rady i opracowuje regulamin jej obrad i uczestniczy w uchwalaniu protestu przeciwko podziałowi brzeskiemu. Wybitnie spółdziała w opracowaniu przez Radę Miejską statutu przymusu szkolnego w Łodzi. Statut ten dopiero po kilku latach doczekał się realizacji.

Opracował dla robotniczej Komisji Międzyzwiązkowej statut „Giełdy Pracy", która oddała poważne usługi przy rozładowaniu wojennego bezrobocia. W 1920 r. wstępuje do armii ochotniczej (Pochwała w Rozkazie L 158 D.O. G.-Łódź z dn. 2 grudnia 1920 r.) Zostaje radnym w Radzie Miejskiej 1923-27. Z tego tytułu powołany został na arbitra pomiędzy N. D., Ch. D. i NPR. przy obsadzaniu Magistratu oraz pełnił obowiązki przewodniczącego Komitetu Budowy Wodociągów i Kanalizacji w ciągu 2 lat bez przerwy w najburzliwszym okresie, aby doprowadzić sprawę do przyłączenia pierwszych nieruchomości do sieci kanalizacyjnej, jako dowód zakończenia pierwszego a zasadniczego etapu prac.

W 1937—1938 roku zostaje członkiem Rady Przybocznej.

W 1936 r. opuszcza szeregi adwokatury i przechodzi całkowicie do pracy publicystycznej, dziennikarskiej i wydawniczej w organizowanej przez siebie od 8 grudnia 1918 r. placówce wydawniczej. Przywiązując wielką wagę do prasy polskiej w Łodzi— przeorganizował i przekształcił „Kurjer Łódzki" na wielki organ metropolii przemysłu polskiego. „Kurjer Łódzki" na Wystawie powszechnej w 1928 r. otrzymał srebrny medal za „zasługi historyczne".

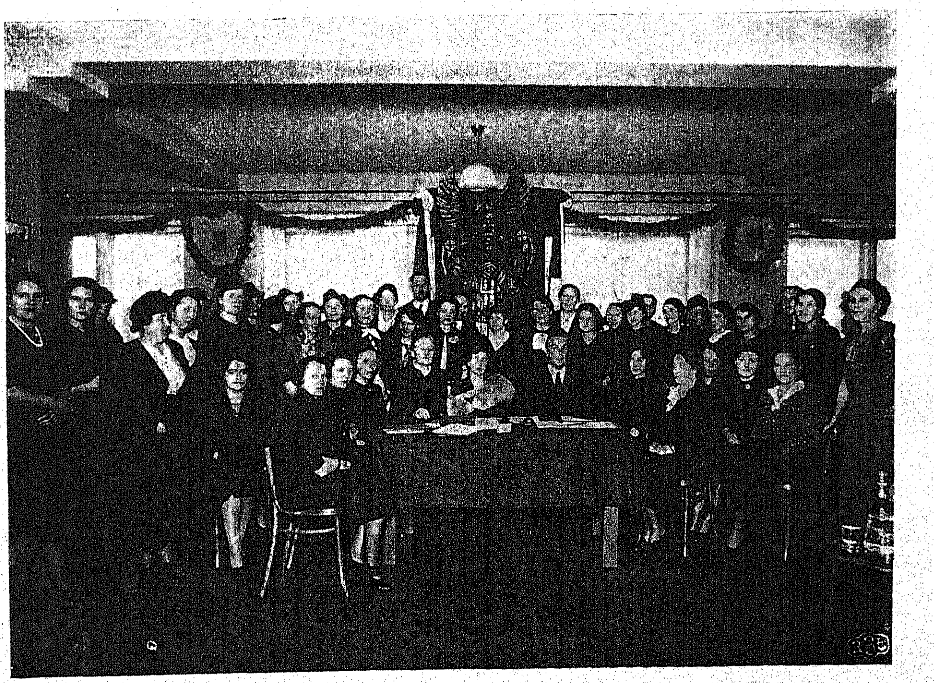

Pan Wojewoda Łódzki Henryk Józewski zaszczycił swą obecnością Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Wojewódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, które odbyło się w dniu 11 grudnia 1938 r.

Nowości

F. Jeżewska: STAJENKA BETLEJEMSKA. (Teatr Polski Żywej). Książnica- Atlas. Lwów — Warszawa.

Jest to współczesne ujęcie starego tematu wnoszące do popularnej literatury scenicznej ton nowy, gdzie liryzm i idea społeczna stanowią harmonijną całość.

Przez ubogą stajenkę, rozświetloną

P. P. dyr. Anna z Śliwińskich i Cezariusz Szreniawa- Borysławscy, obchodzili w dniu 15 listopada r. b. srebrne gody.

obecnością Dzieciątka i Matki Boskiej, przesuwają się postacie z legendy: pastuszkowie, zwierzęta, Trzej Królowie i Herod z małą Marysią, która ulitowała się niedoli herodowej i wyprosiła u Dzieciątka dla niego przebaczenie. Ułani, marynarze, lotnicy i piechota przychodzą pokłonić się Dzieciątku i złożyć hołd Królowej Korony Polskiej.

Piękne ilustracje Zofii Wawrzkowicz, ułatwiające teatrom i świetlicom rozwiązanie dekoracyjne jasełek, kolędy Franciszka Izbickiego w harmonizacji prostej, nadającej się dla zespołów amatorskich— winne przyczynić się do poczytności „Stajenki Betlejemskiej" i skłonić kierowników bibliotek żołnierskich, ludowych i szkolnych do zainteresowania się tą pożyteczną książką.

W Łodzi w Ognisku Podoficerskim odbył się ogólnopolski turniej szachowy korpusu podoficerskiego o mistrzostwo Armii i „Wiarusa" oraz o nagrodę Ministra Spraw Wojskowych. W turnieju wzięło udział 9 reprezentacyjnych drużyn z całej Polski. Na zdjęciu moment rozgrywki pomiędzy drużynami Łodzi i Przemyśla.

PIĘKNE WIDOKÓWKI ŚWIĄTECZNE.

Przy okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia pozwalamy sobie zwrócić uwagę naszych Czytelników na serię pięknych widokówek świątecznych nakładu Książnicy- Atlasu. Są to nastrojowe zdjęcia fotograficzne różnych fragmentów krajozbrazowych Polski wykonane przez znanych artystów-fotografów. Artyzm tych fotografii w połączeniu z wysoką techniką wykonania widokówek czyni z nich miły dowód pamięci dla przyjaciół i znajomych. Przy tej sposobności zwracamy także uwagę na piękne widokówki świąteczne nakładu tejże firmy wykonane przez znaną artystkę- malarkę Lelę Pawlikowską.

P. dyrektor Borysławski znany działacz społeczny, prezes kilku instytucji i związków, b. Radny Miejski, przyjmował udział w rozbrajaniu Niemców, organizator i komendant milicji, odznaczony Krzyżem Zasługi, Krzyżem „Croce Lateranense" Medalem i Odznaką Ochot. O. K. O. P. i innymi

Ogólnopolski turniej szachowy korpusu podoficerskiego, odbyty w Łodzi, zakończony został uroczystością wręczenia nagród. Na zdjęciu: zwycięska drużyna lwowska odbiera puchar (nagroda Min. Spraw. Wojsk) i obraz (nagroda „Polski Zbrojnej") z rąk plk. Ziętarskiego, reprezentanta D-cy OK..

Historie ciekawe.

HEARST WYPRZEDAJE SWE ZBIORY I SREBRA.

Sławny amerykański magnat prasowy, Randolpf Hearst, który wyprzedaje obecnie swe zbiory sztuki, uzyskał za srebrną zastawę stołową 200 tysięcy dolarów. Zastawę stołową nabył jeden z amerykańskich królów stali. Cenne dzieła sztuki przeszły na własność zbieraczy amerykańskich i europejskich, którzy specjalnie przybyli do siedziby Hearsta i gościli u niego do dnia wyprzedaży.

SAMOLOTY RATUJĄ ROZBITKÓW.

Kursujący na wodach dalekiej północy statek amerykański Patterson dostał się w pobliżu Alaski w strefę silnej burzy, która rzuciła statek na skalisty brzeg. Patterson uległ rozbiciu, przy czym kilku ludzi z załogi utonęło. Pozostałych 18 członków załogi zdołało jedynie uratować nagie życie. Przemoczeni do suchej nitki, bez środków żywności, nie osłonięci przed dotkliwym mrozem rozbitkowie byli skazani na niechybną śmierć z głodu i zimna. Na szczęście jeden ze statków przejął ostatni sygnał ratunkowy wysłany z tonącego okrętu. Nie mogąc wskutek znacznego oddalenia pośpieszyć na ratunek rozbitkom, statek zawiadomił kierownictwo lotniczej eskadry najbliższego portu, które natychmiast wysłało na miejsce katastrofy samoloty z ciepłą odzieżą, zapasami żywności itp. Wszystkie te artykuły zrzucono na skaliste wybrzeże przy pomocy spadochronów. Poza tym jeden z pilotów zrzucił rozbitkom dokładny szkic, na którym wskazano drogę do najbliższej stacji ratunkowej, gdzie na rozbitków czekają sanie zaprzężone w psy polarne, które poprzez zaśnieżone pola Alaski przewiozą nieszczęśliwych do najbliższej stacji kolejowej, skąd przez Kanadę rozbitkowie udadzą się do macierzystego portu.

AL CAPONE BĘDZIE OSADZONY W ZAKŁADZIE DLA UMYSŁOWO CHORYCH.

Władze amerykańskie na podstawie raportu władz więziennych wyspy Alcatraz w zatoce San Francisko, gdzie, jak wiadomo, odbywa karę więzienia najgroźniejszy i najsprytniejszy przestępca Stanów Zjednoczonych, Al Capone, postanowiły zmniejszyć mu karę z 11 lat ciężkiego więzienia na 8. Termin tej kary upływa w najbliższym czasie. Zmniejszenie kary ma charakter czysto teoretyczny. Władze amerykańskie obawiają się przywrócić wolność dawnemu, niebezpiecznemu wrogowi porządku społecznego. Po upływie terminu kary Al Capone będzie musiał jeszcze odsiedzieć 3 miesiące za nieuiszczenie nałożonej na niego grzywny w wysokości 60,000 dolarów. Poza tym czynione są starania by niebezpiecznego przestępcę, który w więzieniu zachowuje się wprawdzie nienagannie, osadzić do końca życia w szpitalu dla wariatów, położonym na pustkowiu jednego z południowych stanów Ameryki Północnej w pobliżu granicy meksykańskiej.

Z uwagi na konieczność przyśpieszenia radiofonizacji kraju, w Wojewódzkim Komitecie Radiof. Kraju w Łodzi odbyła się konferencja prasowa, na której prezes prok. St. Szmidt oraz dyr. Jara przedstawili dziennikarzom wyniki dotychczasowej pracy Komitetu i zapoznali z planami na przyszłość.

NAGRODA DLA DOBRYCH MĘŻÓW.

Angielskie towarzystwo kobiece „Klub pracujących kobiet" postanowiło ufundować nagrodę dla dobrych mężów w postaci złotego medalu. Niestety, pomysł spalił na panewce. Przedstawieni do nagrody dżentelmeni angielscy nie przybyli na „uroczystość dekoracji" szumnie rozreklamowaną i medale w ilości 5-ciu zdobią prezydialne miejsce w lokalu klubu.

KASY — WMURÓWKI — KASETKI
poleca Fabryka Kas Ogniotrwałych i Maszyn
Karol Zinke
ŁÓDŹ
Przejazd 16
Tel 224-19

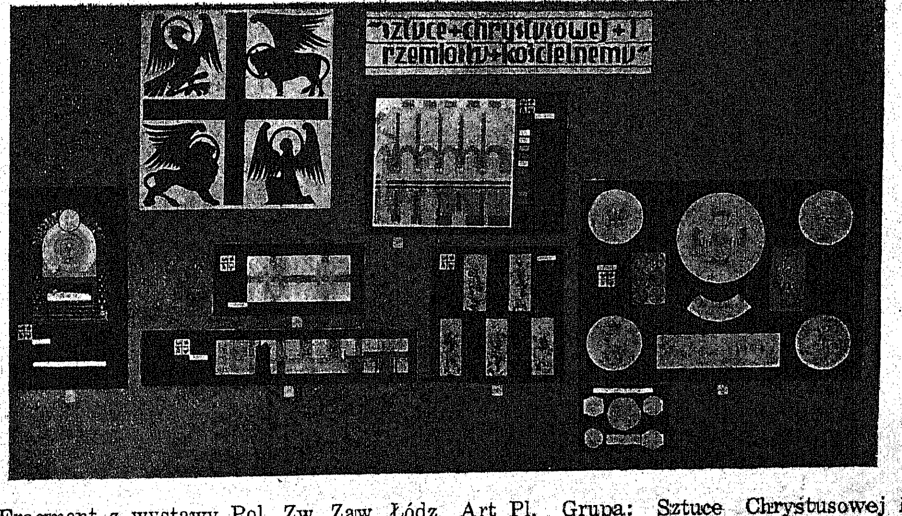

Fragment z wystawy Pol. Zw. Zaw. Łódz. Art Pl. Grupa: Sztuce Chrystusowej i Rzemiosłu kościelnemu". Chwalisław Zieliński i Grażyna Żuchowska część prac grupy ze znakiem grupy (symb. 4 ewangiel.) i hasłem. Projekt grobu Wielkanocnego dla Bedanie. Projekt polichromii kościołów w Sobótce, Tyrawie Wołoskiej i Burzeninie

Dzień św. Łucji, zgodnie z dawną tradycją, jest obchodzony w całej Szwecji niezwykle uroczyście. W dniu tym cała Szwecja się bawi. Odbywają się rewie, kiermasze, maskarady i prześliczne zabawy ludowe. Symboliczne świeczki, wplecione we włosy, najlepiej charakteryzują tradycje, związane z popularnymi Lucjankami. Królowa piękności Szwecji p. Ingrid Lohman w triumfalnej procesji na ulicach Sztokholmu, podczas Lucjanek.

Ilustracja świąteczna. Narodzenie Chrystusa — obraz olejny nieznanego autora (z wystawy w Zachęcie).

W Paryżu został zakończony sensacyjny proces b. śpiewaczki rosyjskiej Plewickiej, żony gen. Skoblina, zamieszanej w aferę porwania szefa emigracji rosyjskiej gen. Millera. Wyrokiem sądu Plewicka, która miała być na usługach wywiadu sowieckiego, została skazana na 20 lat ciężkich robót. Plewicka wraz ze swym obrońcą Filomenko.

Obyczaje świąteczne na Węgrzech. W takie to piękne kostiumy ubierają się dziewczęta wiejskie na Węgrzech w okresie Świąt Bożego Narodzenia

Na narty. Gdy tylko spadnie śnieg, popularny sport narciarski odżyje w pełnym rozkwicie.

W dniu 18-ym grudnia została otwarta w Warszawie pierwsza polska wystawa fotografii ojczystej, urządzona staraniem Związku Polskich Towarzystw Fotograficznych, przy poparciu Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Najcelniejsze eksponaty skompletowane zostały w t. zw. tekę zagraniczną i zostaną po zamknięciu wystawy wysłane w celach propagandowych do poszczególnych stolic Europy.

W dniu 11 grudnia br. w Łodzi odbyła się odprawa dowódczyń plutonów żeńskiej służby pożarniczej z terenu Województwa Łódzkiego, zorganizowana przez Łódzki Okręg Wojewódzki Związku Straży Pożarnych R. P. Na zdjęciu uczestniczki odprawy z Inspektorem Wojewódzkim M. Kulą i Referentką Zarządu Głównego z Warszawy p. M. Wilczyńską.

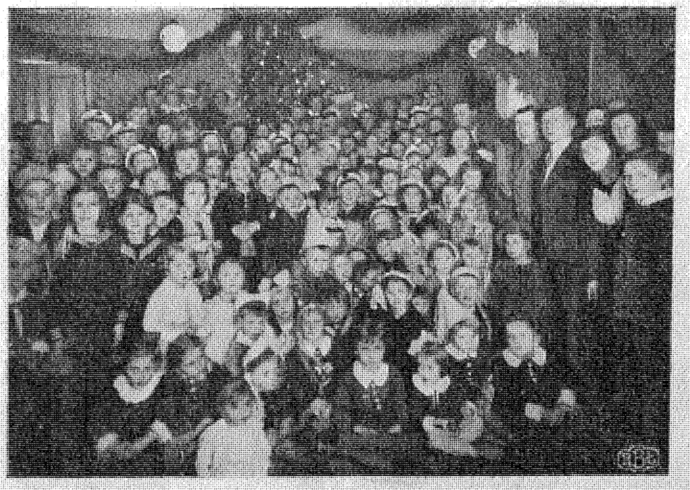

Św. Mikołaj u dzieci w Związku Sprzedawców Wyrobów Tytoniowych i Spirytusowych w Łodzi.

Komitet Rodzicielski i Zarząd Szkoły Nr. 1 w Rudzie Pabianickiej urządził przedstawienie z którego dochód przeznaczył na FON.

Na zdjęciu starosta powiatowy p. Franciszek Denys w otoczeniu członków rady gminnej Chojen po wręczeniu staroście dyplomu obywatelstwa honorowego, tejże gminy.

Rita Johnson korzysta z okazji, by przy choince ozdobionej gwiazdami ekranu, życzyć czytelnikom naszego pisma Wesołych Świąt!

Fot. Metro G. M.

Odbito w drukarni „Kuriera Łódzkiego".